

DOMINIKA BARABAS, MOŻE MI BYĆ CIĘŻKO U

Byli tak spokojni, jak to rzadko bywa ktoś.
W uczucia swoje strojni, odrzucając lęk i złość
Wpatrzeni poza wszystko to, co rzeczywiste jest,
Próbując pojąć bezwzględny życia kres.

Twarze radością były, choć niemłode dawno już
Oczy blask wewnątrz skryły, ocierając z wspomnień kurz
On spojrzał na nią czule spoza mapy starczych rys
I tymi słowy wywołał w oczach łzy:

Może mi być ciężko umierać i zostawić tutaj Twoich oczu blask.
Może mi być trudno odchodzić, w jednej chwili porzucając miejsce, czas
Może mi być ciężko umierać i zostawić cały piękny ziemski świat
Może mi być ciężko umierać

Dzień cały przesiedzieli na tej ławce w cieniu bzu,
Wśród westchnień lat minionych, chyląc życie swe do snu.
Wiedział - niewiele czasu pozostało tutaj im,
Więc z ust się wydarł ponownie tęskny rym:

Może mi być ciężko umierać i zostawić tutaj Twoich oczu blask.
Może mi być trudno odchodzić, w jednej chwili porzucając miejsce, czas
Może mi być ciężko umierać i zostawić cały piękny ziemski świat
może mi być ciężko umierać.
/2x.

Może mi być ciężko umierać
I zostawić zapach wszystkich pięknych chwil
Może mi być ciężko umierać,
Jeśli masz tu zostać Ty.

Czasem w gwieździste noce myślę: Co się stanie, gdy
Ciało się w proch rozsypie, z duszy strzęp zostanie mgły?
Czy czeka na mnie pustka, czy też miłosierny Bóg?
Dziś tego nie wiem, więc śpiewam splot tych słów.